

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek dnia 26 lipca 1926 r.

TELEGRAMY.

WYPADEK SAMOCHODOWY KS. ABRUZZÓW.

Paryż 25-7 (pnt)

W WYPADKU SAMOCHODOWYM POD IN-
SBRUKIEM ODNIEŚLI OBRAŻENIA CIELESNE KS.
ABRUZZÓW, KS. APOLETTO I MARKIZ TEODOLO.

OLASKAWIENIE SPISKOWCÓW W HISPANII

Paryż 25-7 (pnt)

Dzienniki donoszą z Madrytu, że aresztowani
za udział w spisku przeciwko obecnemu ustrojowi
Hiszpanji, generałowie Weyner, i Abureira oraz pro-
fesor Marañon i byli posłowie Dominiko i Bazilio-
ro wypuszczeni zostali na wolność.

PREZ. MASARYK CHCE ŻYĆ W ZGODZIE Z SOWIETAMI.

Praga 25-7 (pnt)

PREZYDENT MASARYK PRZYJĄŁ NA
DŁUŻSZYM POSŁUCHANIU PRZEDSTAWICIELA
UNJI SOWIECKIEJ OWSIEJENKĘ, Z KTÓRYM O-
MÓWIŁ SPRAWĘ UZGODNIENIA STOSUNKÓW
POMIĘDZY OBU PAŃSTWAMI.

FATALNE ŚWICZENIA.

Budapeszt 25-7 (pnt)

Według doniesień z Kenyermecze w czasie ćwi-
czeń uczniów akademii wojskowej nastąpił wybuch
miotacza min. Skutkiem wybuchu zabity został
szeregowy oraz jeden z wychowanków akademii.
Czterej uczniowie odnieśli ciężkie rany, a czterej in-
ni cięższe.

POŻYCZKA WĘGIERSKA W ANGLI.

Bukareszt 25-7 (pnt)

Między przedstawicielami rządu węgierskiego
a bankierami londyńskimi: Rotschildem, Barri-
gem — Brothers i Henrykiem Schrederem podpisa-
ny został układ w sprawie pożyczki dla Węgier
w wysokości 2 i pół miliona funtów szterlingów na
7 i pół procent. Z sumy tej 1 i pół miliona udzielone
zostanie natychmiast, reszta zaś w ciągu roku.

Pożyczka ta ma być przeznaczona na budowę
dróg.

HURAGAN W AMERYCE.

Paryż 25-7 (pnt)

„CHICAGO TRIBUNE“ DONOSI, ŻE PO
WIELKICH UPALACH STRASZNY HURAGAN
PRZESZEDŁ NAD NEW-JERSEY, WYRZĄDZAJĄC
ZNACZNE SZKODY.

BURZA GRADOWA W ISTRJI.

Triest 25-7 (pnt)

Burza gradowa jaka szalała nad Istrią wy-
rządziła znaczne szkody.

ZMIANY WŚRÓD WŁOSKICH DYPLOMATÓW.

Rzym 25-7 (pnt)

Dzienniki „Il Tevere“ wymienia długą listę
dyplomatów włoskich, objętych zmianami. Wśród
nich znajduje się również poseł włoski w Warsza-
wie Majoni, który z ministra drugiej klasy mia-
wany został ministrem 1-szej klasy.

CYKLIŚCI POLSCY NA MIĘDZYNARO- DOWYCH ZAWODACH W MEDJOLANIE.

Medjolan 25 lipca (pat)

W pierwszym dniu międzynarodowych
zawodów cyklistów odpadli wszyscy Polacy:
Łazarzski i Schmidt w przedbiegach, a Szym-
czak w ćwierć finałach.

Sowiety a państwa bałtyckie.

Pakt bałtycki bez Polski

Ryga 25 lipca (pat)

Minister spraw zagranicznych Ulmanis
wręczył dziś przedstawicielowi dyplomatycz-
nemu ZSSR. odpowiedź rządu łotewskiego w
sprawie proponowanego przez Sowiety paktu
o nieagresji. Stwierdziwszy z zadowoleniem
ten fakt, że oba rządy, sowiecki i łotewski,
zgodnie uznają pożyteczność takiego paktu,
rząd łotewski zapewnia o swej gotowości
niezwłocznego rozpoczęcia rokowań na pod-
stawie memorandum z dnia 5 maja, które,
jak wiadomo, było przesłane rządowi sowiec-
kiemu równocześnie i w porozumieniu z
rządami Estonji i Finlandji. W celu opraco-
wania projektowanego paktu Łotwa proponu-
je utworzenie komisji przygotowawczej, w

skład której wchodziłoby, prócz przedstawi-
cieli ZSSR., również przedstawiciele tych kil-
ku państw, które obecnie prowadzą rokowa-
nia z rządem sowieckim w tej sprawie.

Helsingfors 24 lipca (pat)

Minister spraw zagranicznych Setäläe
dał dziś ustną odpowiedź, posłowi sowieckie-
mu Lorenzowi na notę rządu Sowieców z dnia
12 bm. w sprawie paktu o nieagresji. Mini-
ster Setäläe z zadowoleniem stwierdził jedno-
myślność obu rządów co do użyteczności
projektowanego paktu i zakomunikował, że
rząd fiński zgadza się na przeprowadzenie
uzgodnienia poglądów w tej sprawie oraz
proponuje, aby ta ustna wymiana poglądów
stała w związku z memorandum z 5 maja.

Zagranica o sukcesach rządu Bartla.

Stosunki coraz lepsze

Praga 25 lipca (pat)

Oficjalna „Gazette de Prague“ omawia-
jąc położenie w Polsce dochodzi do wniosku,
że rząd prof. Bartla osiągnął ostatnio poważ-
ny sukces, a było nim uchwalenie zmian Kon-
stytucji. Choć projekt rządowy przyjęty zos-
tał nie bez zmian — duch jego pozostał niena-
ruszony. Poważne sukcesy osiągnął rząd prof.

Bartla w dziedzinie gospodarczej. W czerwcu
udało się utrzymać równowagę budżetu, a w
lipcu stosunki będą jeszcze lepsze. Bilans
handlowy jest aktywny, złoty ustabilizowany,
i zapas złota złożony zagranicą jako zastaw,
mógł być wycofany do kraju. Te sukcesy nie
pozostają bez wpływu na ludność.

Od komunizmu do faszystwu.

Z działacza komunistycznego — sekretarz generalny organizacji faszystowskiej

Praga 25 lipca (aw)

Wielką sensację i liczne komentarze
wywołała w tutejszych kołach politycznych
wiadomość, iż jeden z najbardziej pronon-
sowanych działaczy komunistycznych partji
Czechosłowacji, Doležal, b. redaktor pism
„Rownost“ i „Rude Prawo“ przeszedł do re-
dakcji „Morawskiej Orlicy“, organu faszys-
towskiego, którego redakcję obejmie w
dniach najbliższych. Jednocześnie Doležal zo-
stał zastępcą sekretarza generalnego organiza-

cji faszystowskiej Czechosłowacji. Fakt ten
wywołał w tutejszych kołach komunistycz-
nych prawdziwą panikę, gdyż Doležal, jako
członek komunistycznego biura politycznego
i redaktor głównych organów komunistycz-
nych, posiadał dokładne informacje o wielu
tajemnicach stronnictwa komunistycznego,
których ogłoszenie mogłoby zupełnie zdy-
skredytować komunistów Czechosłowacji, w
oczach mas.

Warszawa i Kraj.

(Od wspaniałego korespondenta „Rozwoju”)

Warszawa 25 lipca.

Prez. Rzplitej dla Ministra Wojny.

Wczoraj p. Prezydent Rzplitej z żoną wydali obiad na cześć marsz. Piłsudskiego i jego małżonki oraz premierostwa Bartłów.

Do Kielc

Delegacja komitetu, organizującego piąty zjazd legionistów w dn. 7 i 8 sierpnia na specjalnej audjencji zaprosiła na zjazd premiera Bartła i min. Młodzianowskiego.

Premier Bartel i min. Młodzianowski obiecali przybyć.

Na zjazd katolicki.

Wczoraj przyjęci byli na audjencji przez Prezydenta Rzeczypospolitej pp. Władysław Glinka, Michał hr. Sobański i Kazimierz Tyszcza, którzy przybyli prosić go o wzięcie udziału w ogólnopolskim zjeździe katolickim, który odbędzie się w Warszawie w dni 28, 29 i 30 sierpnia rb. Prezydent Rzeczypospolitej przyrzekł swą obecność na zjeździe

Ułaskawienie mordercy.

P. Prezydent Rzeczypospolitej ułaskawił skazanego przez sąd w Lublinie na karę śmierci Maksymiljana Mroza za dokonanie mordu na handlarzu była Regenie.

Śmierć Edwarda Słońskiego.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. zmarł po dłuższej chorobie znany poeta Edward Słoński, przeżywszy 55 lat.

Mord.

Wczoraj dokonano potwornej zbrodni w Konstancinie. O godz. 3 po poł w ogrodzie willi „Zofijówka” Konstancinie Zygmunt Komarzewski 6-ma strzałami z rewolweru zabił właścicielkę „Zofijówki” p. Bovaur de Saint Clair, a ciężko ranił córkę jej, p. Walerję Nowodworską.

Następni morderca wystrzałem w skroń pozabawił się życia.

Aresztowanie szpiega niemieckiego.

Policja polityczna aresztowała w Wejherowie na Pomorzu Stefana Janczyka pod zarzutem uprawiania szpiegostwa wojskowego na rzecz Niemiec.

—oOo—

BYLI MINISTROWIE GRECCY NA WOLNOŚCI.

Londyn 25-7 (pat)

Według doniesień z Aten, wydany tam został rozkaz uwolnienia wysłanych na wyspę Naxos byłych ministrów. Powrót ich oczekiwany jest w poniedziałek.

26 lipca.

71 dni.

Dzisiaj minęło 71 dni od chwili pozabawienia wolności czterech generalów z ministrem wojny gen. Malczewskim na czele.

K T O

kupuje meble nie zwiedziwszy mego magazynu popetnia

B Ł A D gdyż tylko ja posiadam wielki wybór wszelkich mebli

po cenach konkurencyjnych. 5995—

I. Nasielski

tylko Piotrkowska № 9.

I pietro front. — Telefon 47-09
UWAGA! Zadnej filji nie posiadam

Sytuacja węglowa w Anglii.

Sprawozdanie biskupów o przebiegu dotychczasowej interwencji

Londyn 25 lipca (aw)

Położenie w przemysłowych okęgach węglowych Anglii ostatnio znów nieco się poprawiło. W niektórych kopalniach udało się podjąć pracę w niewielkich rozmiarach tak, że produkcja ogólna została podniesiona do 30,000 ton węgla tygodniowo. Położenie w pozostałych rejonach nie daje jednak nadziei na rychłą poprawę sytuacji. Obie strony uznały, iż w pertraktacjach poszły na maksimum ustępstw, możliwych z ich punktu widzenia. Rząd powziął uchwałę, iż on ze swej strony uczynił wszystko dla doprowadzenia do porozumienia, a dalszą interwencję w sprawach załogów górniczych uważa za bezcelową. Duchowieństwo także powinno by czekać na inicjatywę porozumienia albo ze strony przedsiębiorców, albo ze strony robotników.

Londyn 25 lipca (aw)

Biskupi kościoła anglikańskiego ogłosili sprawozdanie o poczynionych dotąd wysiłkach w kierunku doprowadzenia do porozumienia w przemyśle węglowym. Sprawozdanie zawiera wezwanie do rządu, aby raz jeszcze rozważył propozycje, złożone przez biskupów premierowi Baldwinowi. Biskupi przypominają, że propozycje ich opierają się ściśle

na sprawozdaniu komisji węglowej i memorandum sir Herberta Samuela, które przyjęte zostało jeszcze w okresie strajku powszechnego przez radę Trade Unionów i komitet wykonawczy federacji górników. Warunki porozumienia, zaproponowane przez biskupów, spotkały się wprawdzie z krytyką organizacji górniczych w poszczególnych zagłębiach węglowych, gdzie zarzucają projektowi, iż zamiast stać się podstawą do przyszłego porozumienia w drodze bezpośrednich rokowań stron, przewiduje jedynie powołanie wspólnej komisji arbitrow z niezależnym przewodniczącym. Inaczej przedstawia się sprawa propozycji biskupów w odniesieniu do zagadnienia reorganizacji przemysłu. Propozycje te spotykają się naogół z niewielką opozycją a główną trudność stanowi wysuwany przez biskupów projekt wypłacania przez rząd dalszych subsydjów w wysokości, stosowanej w okresie przedstrajkowym. Zdaniem biskupów, subsydja powinny być udzielane w ciągu 4 miesięcy przypuszczalnego okresu trwania rokowań. W zakończeniu, sprawozdanie biskupów nawołuje strony do szybkiego porozumienia się i zaleca parafjom kościoła anglikańskiego w całym kraju wygłaszanie z ambon odpowiednich przemówień, wzywających strony do pogodzenia się.

Czesi przyjaźnie odnoszą się do żądań Polski w sprawie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów

Praga 25-7 (pat)

„Ceske Slovo” pisze w artykule wstępnym, że Czechosłowacja zainteresowana jest w sprawie stałego miejsca dla Polski w Radzie Ligi Narodów, jako członek Rady i jako państwo które wypowiedziało się za uwyższeniem postulatu Polski. Polacy chcą widzieć w Lidze rękojmię pokoju europejskiego, co możliwe będzie wówczas, gdy Pol-

ska będzie miała możność swobodnego zabierania głosu we wszystkich sprawach.

Stanowisko Polski zostało wzmocnione, dzięki stałemu podkreślaniu przez Niemcy różnicy między ich wschodnimi i zachodnimi granicami.

Chodzi tu więc o pokój europejski, toteż Czechosłowacja przyjaźnie odnosi się do żądań Polski.

Zmierzch Zinowiewa.

Zinowiew-Apfelbaum usunięty od wpływów w partji komunistycznej

Moskwa 25-7 (pat)

Zinowjew usunięty został z biura politycznego partji komunistycznej, która czyniła go odpowiedzialnym za działalność wywrotową opozycji, i zarzucała mu usiłowanie dezorganizowania partji

i podburzania komunistów zagranicznych. Usunięto również ze stanowiska wiceprzewodniczącego rewolucyjnej rady wojennej Laszewicza, który przez tego otrzymał surową nagana.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Częstochowie

Odbędzie się w dniach 12—31 sierpnia

W d. 12—31 sierpnia rb. w Częstochowie na terenach i w zabudowaniach miejskich odbędzie się Wystawa Rolniczo-Przemysłowa, zorganizowana pod egidą magistratu m. Częstochowy przez Tow. „Wystawy Polskie” w Warszawie, które w kwietniu rb. urządziło z wielkim sukcesem Wystawę Spożywczo-Hygieniczną w Warszawie. Program Wystawy w Częstochowie obejmuje 27 działów z żywym inwentarzem włącznie. Udział w Wystawie zgłosiły najpoważniejsze placówki ho-

dowlane, fabryki, wytwórnie i warsztaty z całego kraju. W czasie trwania Wystawy odbędą się wielkie zawody konne, zjazd straży pożarnych i t.d. Wystawcy korzystają z ulg taryfowych w postaci bezpłatnego powrotu eksponatów, wycieczki zbiorowej również otrzymywać będą zniżki na kolejach. Zgłoszenia i informacje w Centrali Zarządu w Warszawie, ul. Wierzbowa 11, tel. 12-62. Tow. „Wystawy Polskie” oraz w biurze Wystawy w Częstochowie, ul. Panny Marji 62, tel. 1-80.

Walka o Polskę.

Na marginesie dwóch wizyt: prof. Kemmerera i red. Steeda.

Przyjazd prof. Kemmerera, jak się okazało, ma niemal decydujący wpływ na dotychczasowy stosunek finansjery amerykańskiej i angielskiej względem Polski. Wskaznikiem tego jest choćby stanowisko nacjonalistycznej prasy niemieckiej która w wyczerpujący sposób zgłębia tą kwestję przedstawiając ją ze swego punktu widzenia tj. ze stanowiska zaprzysiężonych wrogów Polski.

Najbardziej zasługującym na uwagę z punktu widzenia Niemców jest w tym wypadku „dziwny“ fakt przyjazdu b. redaktora „Times'a“ — p. Steeda, którego wizyta aczkolwiek pozbawiona charakteru oficjalnego nie daje Niemcom spokoju. I rzeczywiście wizyta ta nie jest tak pozbawiona znaczenia jak by się zdawało na pierwszy rzut oka. Już w czasie Wojny Światowej p. Steed był niejednokrotnie używany przez Anglię jako przedstawiciel do załatwiania różnych spraw „delikatnych“. Z zadań tych, jak nam wiadomo p. Steed wywiązał się wspaniale do tego stopnia, że jest on powszechnie uważany jako drugi nieoficjalny min. Spraw Zagranicznych.

Wypadki majowe i ich następstwa, jak również i wyczerpujące raporty poselstwa angielskiego, stwierdzające, że Polsce można zaufać większe kapitały — są przyczyną silnego zainteresowania się Anglii naszą Ojczyzną. Zainteresowanie to zostało mocno podkreślone posłannictwem prof. Kemmerera i jego raportami. Faktem jest, że Ameryka zaczyna zupełnie poważnie angażować swe kapitały w Polsce co nie mogło pozostać bez wpływu w Anglii.

Rezultat tego jest aż nadto widoczny. Niemcy zaniepokojone tą gwałtowną zmianą polityki angielskiej — zaczynają nie na żarty obawiać się o swoje stanowisko w Radzie Ligi Narodów, które na wypadek poważniejszego zajęcia się Anglii Polską — staje się więcej niż niepewnym. Stąd też cały ten alarm, jaki prasa narodową niemiecką podniosła na cały świat.

Anglii zależy na tem, aby się nie dać ubiedz Ameryce w kwestji przyszłych wpływów na Polskę. Dumni synowie Albionu — widząc jak daleko u nich już zaszła akcja komunistyczna — zrozumieli nakoniec i przyznali, że jedyną tarczą przeciw pociskom Bolszewji jest dla całej Europy — Polska! Jak ongi Polska była przedmurzem chrześcijaństwa — tak dziś jest przedmurzem praworządności wobec ataków komuny. Dlatego też w interesie całej Europy leży aby nie pozwolić Polsce ugiąć się i ulec zakusom bolszewickim. W myśl tej zasady Anglia raczej porzuci i opuści faworyzowane dotychczas Niemcy, które są dla niej li tylko narzędziem przeciwko zbyt niemu rozrostowi potęgi francuskiej — niżby miała opuścić tak doskonałą sposobność do utrwalenia swoich wpływów w Polsce, która stać się może niezadługo jedyną bronią Europy. W takich warunkach Anglia nie dopuści do tego, aby zadowolnić się resztką tych wpływów jakie jej pozostaną po Ameryce.

Przyjazd prof. Kemmerera i b. red.

Steeda jest więc pewnego rodzaju wzajemną licytacją tych dwóch największych dzisiaj potęg świata — o wpływy w lekceważonej dotychczas Polsce. Do jakiego stopnia fakt ten dotknął opinię niemiecką — niech świadczy artykuł w którym jakiś domorosły dyplomata niemiecki „radzi“ Anglii aby jeśli chce przyjść Polsce z pomocą uczyniła to tylko za pośrednictwem Niemiec — albo — Bolszewji, które to państwa znając lepiej niż Anglia stosunki panujące w Polsce — będą mogły jej służyć informacjami i pomocą bez której Anglia nic nie zdziała.

Nie wiadomo co bardziej podziwiać: czy bezczelność „dyplomaty“ mogącego proponować interwencję dwóch największych na świecie wrogów — czy też jego głupotę i naiwną wiarę w słuszność swoich wywodów.

Dla nas głosy prasy niemieckiej są poważnym wskaźnikiem, jak mamy postępować aby nie popełnić głupstwa, któreby mogło

mieć nieobliczalne skutki dla Polski. Chwila obecna jest decydująca dla przyszłości naszej gospodarki i naszych finansów państwowych. Dyplomatyczna walka o wpływy, jaka się dzisiaj toczy pomiędzy Ameryką i Anglią nie może pozostać bez wpływu na stan naszych interesów — i od nas tylko zależy aby te wpływy wyzyskać możliwie najwięcej na swoją korzyść. Jak w tym wypadku postąpi rząd?

Oto pytanie najważniejsze bodaj ze wszystkich obecnych zagadnień polityki polskiej. Nauczka, jaką otrzymała Anglia od komunistów nie poszła w las! Polska powraca znowu na dawne stanowisko — przedmurza interesów Europy.

Od nas zależy utrzymać się na tem stanowisku — i zmusić świat cały aby się z nami liczył jak na to zasługujemy!

Oto zadanie na dziś — i na przyszłość
J. K.

Z krainy łez, krwi i nędzy.

Bolszewja - mogiłą natchnienia.

W życiu, które jest więzieniem, twórczość musi ginąć

Moskwa w lipcu.

Rewolucja bolszewicka, zdzierając szaty ze wszystkiego co wzniosłe i niecodzienne, we wściekłym dążeniu do zmaterializowania umysłowości ludzkiej, na samym początku ustaliła wytyczne „nowej poezji“ i stworzyła jej realistycznie — proletarjackie kanony. Na rogach ulic rozklejone ogłoszenia wzywały przechodnia do uczęszczania do ognisk „proletarjackiej kultury“ (Proletkult), gdzie każdy mógł się stać poetą na poczekaniu.

Lecz mimo czarnej otchłani, do której wtrąciła rewolucja październikowa inteligencję rosyjską, mimo głód, nędzę i poniżenie — urok prawdziwej poezji nie stracił swej siły, a poeci okresu pierwszej rewolucji 1905 r. — słuchaczy i wielbiciele.

Moralnie „burżuazyjna“ poezja natchnienia zwyciężyła poezję użyteczności publicznej. Mimo to wynik walki był przesądzony.

W roku 1920 czerewyczajka inspirowała ogromny proces „Centrum Narodowego“, stawiając w stan oskarżenia kwiat inteligencji: profesorów, doktorów, inżynierów, artystów. Większość oskarżonych zostaje rozstrzelana. W tej liczbie ginie poeta Gumilew, afrykański myśliwy, podróżnik i żołnierz, człowiek wielkiej odwagi, artysta subtelny i wytworny, autor jedynych w swoim rodzaju egzotycznych motywów afrykańskich.

W ślad za Gumilewem schodzi do mogiły w pełni sił wielki poeta Aleksander Błok, jeden z założycieli słynnego dekadansu, a właściwie poeta-liryk, szermierz z grona takich potentatów, jak Balmont, Briusow i Sologub.

Zmarł, bo dusił się w atmosferze komuny, bo serce poety, który ostatnio stworzył rewolucyjny poemat „Dwanaście“, uważany

przez bolszewików jakiś czas za apoteozę bolszewickiego przewrotu, nie wytrzymało obrazu udręki i znęcania się nad tą jaźnią, która stanowi w człowieku o jego człowieczeństwie.

Za temi dwoma — rycerzem — awanturnikiem Gumilewem i klasycznie poprawnym, apollonicznym i hołdującym hasłom wolnościowym Błokiem, — ginie kondotjer, zamachowiec, rewolucjonista i poeta, Borys Sawinkow — Ropszyn, autor znanych „Koń błądy“ i „Koń wrony“. Po latach walki z bolszewikami, wraca do nich ze skruchą, zostaje ułaskawiony, błaga o proces, lecz dręczony w czerewyczajce, rzuca się oknem na dziedziniec więzienny.

Czwartym, którego los dotyka, jest syn zbożowych łąk i wiejskich zapłotków, jasnowłosy szalapat z psotnymi oczami dziecka — ostatni dziedzic z łaski Bożej poezji Puszkina.

Z więzienia, którem stało się życie wzięte w dyby utopijnej doktryny komunistycznej, ucieka do knajpy i dzikich wybryków, żeni się z przestarzałą baletnicą Dunkan i leci z nią aeroplanem zagranicę, a wkrótce rozwodzi się i wraca. Bunt przeciw rzeczywistości przepadł w „Pieśni huligana“, gdzie talent zwycięża przesadną ordynarnością. Aż pewnego dnia beztróski, słoneczny, warcholski, prawdziwy syn swego narodu, Jesienin, przecina sobie żyły i kreśli własną krwią pod adresem bolszewików.

— Bądźcie przekleci! —

Odebrał sobie życie, bo w atmosferze bolszewizmu indywidualizm i twórczość zwrócona ku ideałom — nie mogąc zwyciężyć — zginąć musi.

* Gapor.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej.

Zamachowcy są sami.

Pod tytułem „Paradoksalna sytuacja” „KURJER POZNAŃSKI” zastanawia się nad stosunkiem społeczeństwa do zamachowców, który dla tych ostatnich bardzo źle się układa.

„Kurjer Poznański” pisze:

Obserwując politykę zamachowców z dnia 12 maja, dojść można do ciekawych spostrzeżeń. Brak twórczości, brak programu, spotyka się u samych jej podstaw. W istocie możnaby zaryzykować zdanie że właściwie rząd p. Barilla jest rządem słabym. To, co stanowi jego siłę, jest tylko oparciem się o osobę, p. Piłsudskiego. Jednakże osoba i rząd, któryby chciał czegoś naprawdę w jakim zdecydowanym kierunku dokonać w życiu narodu, musiałby szukać oparcia w społeczeństwie, o ten albo inny jego odłam. Tak się zawsze działo. Dochodzenie do władzy np. Napoleona dokonywało się poprostu automatycznie, na podstawie wielkich rzeczy, których dokonywał, i zwracaniu się ku niemu nie tylko armii, bo to jest za mało dla pracy państwowej w dziedzinach pozawojskowych, ale całego prawie narodu, to znaczy tych wszystkich elementów, które zmęczone bezładem rewolucyjnym, dążyły do stabilizacji i w nim oparcie tej stabilizacji dojrzały. Napoleon nie był sam. A jednak w owych czasach nie było to jeszcze tak ważne, jak dzisiaj. Dzisiaj Mussolini, opierając się na ogromnym stronnictwie o nowoczesnej organizacji. Dochodząc do władzy, przeciwstawił on się wyraźnie jednemu obozowi, a otrzymał poparcie drugiego. Wszystkie stronnictwa narodowe żywiły Włoch były i są za Mussolinim.

U nas — że już te porównania, wynikające z zamachu, smujemy dalej — zamachowcy są właściwie sami. W pierwszej chwili wydawało się, że idzie za nimi bezwzględnie lewica. Złudzenie to rozwiła się dzisiaj zupełnie. Do prawicy odnoszą się z niesłychaną nienawiścią. Zresztą, gdyby czytać wszystkie oświadczenia, które wychodzą od ściślejszych kół spiskowych, znajdziemy tam taki chaos pomysłów, że trudno im zaufać. Raz czyta się zupełnie prawie faszystowskie pomysły i plany, drugi raz wołanie o demokrację wojskową i inną, a nawet dalszą rewolucję, monarchizm i republikanizm, wszystko się tam znajdzie. Tedy zorganizowane politycznie odłamy po tej i tamtej stronie odnoszą się z nieufnością do zamachowców. Któż bo wiem wie, co właściwie jest prawdą, który prąd zwycięży, i czy wogóle jakiś zwycięży. Zamachowcy powiadają, że mają za sobą masy. Jednakże na sentymencie mas oprzeć się można chwilowo, ale nigdy w wytrwałej i na dłuższą metę obliczonej pracy. Do tej pracy potrzebne jest oparcie o organizacje polityczne, które reprezentują ciągłość myśli i celu politycznego. Masy są chwytliwe, a poza tym polityczne organizacje, świadome siebie i celów, do których dążą, zawsze mają na nie wpływ. — Tylko polityczne organizacje, odpowiadające pewnym stałym prądom politycznym, mają cechy trwałości.

Ale zamachowcy na nich się właśnie nie opierają, przeciwnie, jeżeli chodzi o prądy narodowe, uważają je sobie coraz bardziej.

Walka z pracą.

Ochronę pracy w Polsce należałoby raczej nazwać walką z pracą i walką z wytwórczością.

Do jakich absurdów dochodzi rzekoma „ochrona” pracy dowodzi następujący obrazek podany przez „KURJER WARSZAWSKI”:

Do fabryki przybywa inspektor fabryczny. Rzecz zwykła. Inspektorzy fabryczni

istnieją po to, aby czuwać nad ochroną pracy. Strzedz interesów robotników. U nas obowiązki te pojmowane są rozmaicie. Bynajmniej nie w kierunku liberalizmu i dostosowania działań do wymagań życia, oraz celowości.

Zanotował więc pan inspektor niektóre drobne uchybienia, zgodnie z ustawą. Nie było osłony na jakimś kole szlifierskim. Dyrektor był nieobecny. Wyjechał do miasta za interesami. Jest to także uchybienie. Baćne oko p. inspektora wykryło jednak większe zbrodnie, przyjechał w porze posiłku, robotnicy zaś pracowali. Co to znaczy?

Zastępca dyrektora objaśnia:

— U nas przerwa obiadowa trwa pół godziny zamiast godziny.

Na ten jawny gwałt zadrgało serce inspektorskie.

— Protokół i do sądu!

Protokół musi być podpisany przez delegatów robotników. Wszak o ich dobro chodzi.

Delegaci przyszedli, wysłuchali protokołu i odmówili podpisania.

— Panowie musicie podpisać — oświadcza p. inspektor. — To o was chodzi.

— Tak — brzmi odpowiedź — ale o skrócenie przerwy obiadowej myśmy sami prosili. To nie był projekt zarządu, który na tym skróceniu nic nie zyskuje.

— Jakim prawem? Ustawa wymaga, abyście panowie jedli godzinę.

— Wiemy. Ale to dla nas za dużo. Wszyscy jadamy obiad w fabryce. Prosiłiśmy o skrócenie czasu obiadu o pół godziny, bo dzięki temu wychodzimy pół godziny wcześniej do domów. Przepis ten jest słuszny tam, gdzie robotnik jada poza fabryką. W

naszym interesie leży skrócenie czasu obiadu i wcześniejsze opuszczenie pracy.

P. inspektor był b. zgorzony.

Negatywny program

„ECHO WARSZ.” ocenia przemówienie prem. Barilla o programie rządu, jako program negatywny:

„System przemówienia był negatywny. „Rząd nie dopuści aby skarb państwa jako kontrahent zawiódł zaufanie... aby panoszyła się nadal korupcja... żeby urzędnik traktował w inny sposób człowieka posiadającego a w inny człowieka pracy... żadnych doktrynerskich eksperymentów w dziedzinie gospodarczej lub społecznej... aby prawa obywateli narodowości niepolskiej na szwank narażone były... aby doznały szwanku słuszne prawa i interesy pracy... nie uzna stolicy za centrum swej działalności... ani chwili nie będzie stać bezczynny i bezradny wobec gniotącego zagadnienia bezrobocia...”

System to efektywny. Żadne z tych powiedzeń nie może napotkać na sprzeciw, ale kiedy każde z tych wyrażen potraktujemy jako tytuł i zapytamy się jak go rozwijają nasi polityczni autorzy dojdziemy do zdumiewających rezultatów”.

Chodzi o to, jak ten program wykonać i kto go ma wykonać. P. gen. Młodzianowski zabiera się do wykonania programu rządowego iście w sposób generałski. Przede wszystkim rugi na stanowiskach i wprowadzanie „nowych ludzi”.

Niepowetowana strata dla armii polskiej.

Piłsudski robi eksperymenty, jakie mu się podobają.

Amerykański dziennikarz o gen. Hallerze i marsz. Piłsudskim

W jednym z ostatnich numerów jednego z najpoważniejszych amerykańskich dzienników „New York Sun’a” czytamy następujący artykuł o marsz. Piłsudskim i gen. Józefie Hallerze, który jak wiadomo został usunięty z wojska na skutek majowego przewrotu.

Rezygnacja generała Hallera z armii polskiej jest niepowetowaną stratą jednego z najzdolniejszych i najbardziej aktywnych generałów, i to w chwili ogromnie krytycznej, jaką przeżywa dziś Polska. Ameryka pamięta generała Hallera jako organizatora polskiego legjonu w Anglii i jako dowódcę na polach Francji 25,000 amerykańców polskiego pochodzenia. Pamięta go także jako gościa amerykańskiego Legjonu na zjeździe w San Francisco w 1923 roku. Podczas tej wizyty przyjmowano go w Washingtonie i New Yorku i wobec jego opozycji do skrajnego radykalizmu i międzynarodowych tendencji pozostawił on opinię poważnego i odpowiedzialnego budowniczego narodu.

Dużo jest wspólnego w karierze Hallera i marszałka Piłsudskiego. Obaj cierpieli za swe przekonania. Wyrobili sobie reputację żołnierzy jeszcze przed wojną światową, a podczas niej stali się dwoma wybitnymi

bohaterami narodowymi. Ich doświadczenie było ograniczone prawie wyłącznie do służby wojskowej i ich udział w sprawach polityki i dyplomacji był minimalny. Generał Haller dał wyraz swego niechęci obowiązków cywilnych przez złożenie mandatu poselskiego, gdy został wybrany do Sejmu, mówiąc że jest żołnierzem, a nie politykiem, i że karjera sejmowa jest nie do połączenia z karierą wojskową.

W chwili wybuchu buntu Piłsudskiego, Haller znajdował się w Poznaniu w charakterze dowodzącego wojskami. Miał pod sobą około 30,000 żołnierzy i mógł dużo powiększyć tę siłę. Odmówił atoli żądaniu, by wziął w rękę przywództwo w marszu przeciw Warszawie, ponieważ wiedział że krok ten będzie oznaczał niszczącą wojnę domową, z której mogą skorzystać sąsiedzi Polski, podczas gdy Francja, Anglja i Ameryka pogorszyły swój stosunek do Polski.

Jest to prawdą, że niema miejsca w Polsce, dla dwóch takich ludzi, jak Piłsudski i Haller. Wystąpienie z armii innych oficerów przeciwnych buntowi Piłsudskiego, pozostawia ostatniemu wolne ręce w robieniu eksperymentów i reform rządowych jakie mu tylko się podobają.

Ci, którzy reprezentują społeczeństwo.

Ile państwa europejskie posiadają posłów

W Polsce jest 111 senatorów i 444 posłów do Sejmu Rzeczypospolitej, poza tem Sejm prowincjonalny śląski liczy 47 posłów. W stosunku do ogólnej liczby ludności w Polsce przypada jeden poseł (przy uwzględnieniu ilości senatorów) na pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców.

We wszystkich państwach europejskich bez Rosji i Turcji, jest ni mniej ni więcej tyllko aż dwanaście tysięcy ludzi, posiadających godności poselskie i senatorskie. Wynosi to przeciętnie jednego posła na trzydzieści tysięcy mieszkańców. W naszej części świata. Zobaczymy teraz, jak się przedstawia ta sprawa w poszczególnych państwach:

Pod względem ilości posłów idą w pierwszym rzędzie Niemcy, składające się z osiemnastu państw, z których każde posiada swój senat i sejm. W parlamencie dla całych Niemiec, czyli tak zw. Reichstagu zasiada 493 posłów. Reichstag również dla całego państwa czy Rzeszy niemieckiej liczy 66 członków. Z poszczególnych państw, wchodzących w skład Rzeszy, wymienię tylko ważniejsze:

I tak Prusy mają 450 deputowanych, Hamburg 160 posłów i 15 senatorów, czyli jednego deputowanego na 7,000 mieszkańców, Brema 120 posłów i 14 senatorów, Bawaria 129 posłów. Naogół mają Niemcy 2,327 deputowanych, czy jednego na 27,000 mieszkańców.

Mała państwa pod względem obszaru i liczby ludności Austria dzisiejsza posiada nie stosunkowo dużą ilość posłów, bo aż 655, co wynosi jednego na dziesięć tysięcy mieszkańców.

Z innych państw Europy wielką liczbę deputowanych mają Włochy, gdzie senatorowie są mianowani przez króla w liczbie nieo graniczonej. Obecnie jest we Włoszech 500 senatorów, posłów zaś 560. Anglja wraz z

Szkocją posiada 1,344 deputowanych, z tego 625 w Izbie Gmin (to jest w sejmie), a 719 w Izbie Lordów (coś jakby senat). Zarówno we Włoszech, jak i w Anglii, przypada jeden deputowany na trzydzieści tysięcy mieszkańców. Podobny stosunek zachowuje się w Czechach, na Węgrzech i w Rumunji. W Belgji, Szwecji, Norwegji, Portugalji i Bułgarii wypada jeden deputowany na dwadzieścia

tysięcy mieszkańców, w Jugosławji i na Litwie jeden na dwadzieścia pięć tysięcy, w Szwajcarji, Danji, Finlandji, Grecji i Łotwie jeden na piętnaście tysięcy mieszkańców. We Francji przypada jeden deputowany na czterdzieści pięć tysięcy ludności.

Najwięcej stosunkowo posłów mają najmniejsze państewka europejskie. I tak w republice San Marino jest sześćdziesięciu posłów, czyli jeden na dwieście mieszkańców, w księstwie Lichtenstein piętnastu posłów, a więc jeden na osiemset mieszkańców, w Albanji jeden na tysiąc pięćset (1500), a w Luksemburgu jeden na pięć tysięcy.

Meljoracja rolna w Polsce.

Co mamy jeszcze do zrobienia

W Polsce mimo dość rozwiniętej przed wojną akcji meljoracyjnej zwłaszcza w województwach zachodnich pozostaje jeszcze do meljorowania około 18 milj. ha gruntów, wymagających głównie osuszenia za pomocą drenów i rowów oraz nawodnienia. Znaczenie i potrzeba meljoracji oceniane są w państwie należycie; stworzone zostało specjalne ustawodawstwo wodne i meljoracyjne, mające na celu jaknajszerszy rozwój meljoracji, zapoczątkowana została ze strony rządu akcja kredytowa, która ze względu na brak kapitałów prywatnych i drożyzny kapitału prywatnego, uznana została za konieczny warunek ożywienia ruchu meljoracyjnego. W tym celu przy Państwowym Banku Rolnym istnieje państwowy fundusz meljoracyjny, z którego udzielane są pożyczki na cele meljoracji rolnej. Pożyczki te mogą być udzielane na okres od 6 do 12 lat w wysokości od 50 do 100 proc. sumy kosztów meljoracyjnych i tym tylko jednostkom prawnym, które posiadają fachowe kwalifikacje, stwierdzone przez Ministerstwo Rolnictwa. Przewiduje się, że Bank Rolny w r. otrzyma kredyt na powyższe cele w wysokości 5 milj. zł., w roku zaś 1927-ym — 10 milj. zł. Kredyty te, zaspakajające zaledwie w drobnej części za-

potrzebowanie kredytu meljoracyjnego, są niewystarczające, jeżeli weźmie się pod uwagę, że koszt zmeljorowania wszystkich gruntów w Polsce obliczony jest na sumę 7 miliardów złotych.

Na specjalną uwagę zasługują błota Pińskie, stanowiące część t. zw. Polesia. Bagna te zalegają w granicach Rzplitej Polskiej obszar około 1,800,000 ha, stanowiący około 30 proc. polskiego Polesia. Już w połowie XVI wieku Polska prowadziła na Polesiu roboty osuszające i kanałowe (kanał królowej Bony), lecz ani te, ani dalsze prace w tym kierunku, prowadzone przez magnatów polskich i przez ostatniego króla polskiego (kanał Królewski), a w końcu XIX wieku przez rząd rosyjski, nie zdołały odjąć temu krajowi charakteru pierwotnego. Dzisiaj widoki utworzenia sieci dróg wodnych, łączących bogate kraje Rosji Południowej (Ukraina) z Wisłą i Bałtykiem, powodują żywe interesowanie się Polesiem przez rząd polski. Poza robotami konserwacyjnymi (odbudowa zniszczonych wskutek wojny kanałów) prowadzone są badania i studia techniczne. Koszt osuszenia bagin poleskich i uregulowania wódniejszych rzek obliczony jest na sumę około 500 milionów złotych.

113)

Kto winien?

(Wolny przekład z francuskiego)

List wysłano i księżna... przysła.

Prosiłam księżnę o dwa tysiące franków — rzekła stara — i... nie obrzymaniał ich. Teraz żądam pięciu, gdyż inaczej musiałabym z księciem panem o Borderie pomówić.

Księżna w milczeniu położyła sumę żadaną na stole.

Całą tę scenę widział Lacheneur z góry, przez szparę w podłodze.

— Teraz — pomyślał — zacznę ja cię włożyć po wszystkich rynsztokach Paryża, nim rzucę na pastwę mężowi i na pohanbienie nazwiska.

Działo się to pod koniec stycznia roku, w którym zaczęła się nasza opowieść.

Pawnego dnia książę Marjusz otrzymał bilecik lakoniczny.

„Będąc na twojem miejscu, książę, zwracałbym więcej nieco uwagi na swą żonę.”

Anonim ten oblał jego twarz rumieńcem gwałtem.

— Czyż miałaby kochanka ona? — pomyślał sobie.

Natychmiast przysła jednak refleksja.

— A gdyby tak nawet było... — opamiętał się — to cóż w tem dziwnego?... Co mnie obchodziłoby to mogło?... Zyjemy przecież całkiem osobno, ma więc ona na to me milczące przyzwolenie.

nie.

Starał się o tem nie myśleć przeto, gdy los, stanowiący tak często o doli ludzkiej, postanowił inaczej.

Powracał do domu właśnie, ze swej zwykłej konnej przejazdki, i znajdował się już o paręset kroków zaledwie od bramy swego pałacu, gdy ujrzał pośpiesznie wychodzącą z niej kobietę, skromnie ubraną, lecz z postawy nader księżną przypominającą.

— To Bianka niewątpliwie — pomyślał — dla czego jednak w tak ubogiej odzieży?

Bezwiednie prawie podążył w ślad za nią. Księżna szła bardzo szybko nią odwracając głowy. W pewnym momencie weszła do sklepu z konfekcją damską, wychodząc z niego po chwili z gęstą zasłoną na głowie.

Doszedłszy do ulicy Turenne, wsiadła do zamkniętej dorożki, która ruszyła ostrym cwałem, co wskazywało na księżę pour-boire, przebywając koło lejno ulicę Smoczą, plac św. Sulpicjusza i bulwar zewnątrz, miasto okrążające.

— Jakżeż jej mało, u diabła! — pomyślał książę w ślad za żoną podążający konno — Gdzie ona jedzie wszelako?... Nie jestto przecież okolica, w której miłosne rendez-vous bywają urządzone?

Dorożka minęła tymczasem Plac Włoski, zagłębiając się następnie w pustynną ulicę Chateau des Rentiers, na której zatrzymała się wreszcie.

Drzwiczki dorożki otworzyły się natychmiast i księżna de Sairmeuse wyskoczyła lekko na ziemię, kierując się następnie w stronę pustych placów. W pobliżu zatrzymanej dorożki, na kamien-

nym bloku siedział jakiś ubogo odziany człowiek, z twarzą owianą brudnym szalikiem i w kapeluszu włoskim z szerokimi skrzydłami, głęboko na czole wciśniętym.

— Mój chłopcze! — zawołał na niego książę — czy nie mógłbyś potrzymać mi konia?

— Dlaczego nie... mruknął oberwaniec.

Marjusz rzucił mu wtedy lejce i poszedł w ślad za żoną.

Gdyby nie to, iż książę był mocno postępowaniem żony zajęty i uważniej spojrzał na tego, któremu konia powierzał, byłby może go poznał i dojrzał jego uśmiech szydery.

Był to Jan Lacheneur bowiem, który, wraz z listem Szupenowej do księżnej, posłał jednocześnie i anonim do księcia. Chodziło mu o to bowiem, by Marjusz zaczął śledzić swą żonę.

Dla planów Lacheneura konieczne bowiem było, by książę zaczął kroczyć w ślad za Bianką.

Obmyślił bowiem zemstę, jakiej nie wymarzyłby i szatan w otchłami. Zaprağnał mianowicie wciągnąć księżną parę do bójkki w najohydniejszej spelunce jaką była „Pieprzaczka“ z ostatnimi metami przedmieść stolicy, a gdy ta dojdzie do szczytu, wejść wraz z policją do szynkownianej izby i przedstawicielom władz bezpieczeństwa złożyć zeznanie, iż to książę de Sairmeuse walczył o swą żonę z apaszami.

Wtedy zbrodnia w Borderie wypłynąć by musiała siłą rzeczy. Szupenowa zeznałaby przecież, że to jedno słowo „Borderie“ zniewoliło księżną do posłuszeństwa.

KRONIKA

Poniedziałek, 26 lipca — Anny.

WIDOWISKA

Teatr Letni w parku Staszica „Chcę zostać gwiazdą”
Casino „Variete”

Reduta

Luna „Szantażysta małżeństw”.

Grand—Kino „Najweselejszy mężczyzna stolicy”.

Kino Prac Państw. „Świat kulis i zmysłów”.

Apollo „Uciezka i walka o honor”.

Nowości „Miasto Rozkoszy”.

Caro „Marko zwycięzca”.

Excursja „Czy Pamięć mieszka sama”.

Miejski Kinem. Ośw. „Scaramouche”.

Dom Ludowy.

—oOo—

Wiadomości bieżące.

W sprawie zasiłków dla zredukowanych poliejantów.

Bezrobotni b. funkcjonariusze Policji Państwowej, którzy zostali zwolnieni 31 marca r. na mocy wydanego rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej będą mogli otrzymywać zasiłki państwowe w miesiącu sierpniu r. (o)

Z Chrześcijańskiej Demokracji.

W czwartek dnia 29 lipca o godz. 7 wieczorem w sali Stow. Rob. Chrześc. Przejazd 34 odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Chrześc. Demokracji. W piątek dnia 30 lipca o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego Przejazd 34 odbędzie się zebranie Stronnictwa Chrześc. Demokracji.

Z Chrześcijańskich Zw. Zaw.

We wtorek dnia 27 lipca o godz. 10 rano w lokalu Chrześc. Związków Zawod. Przejazd 34 odbędzie się zebranie Chrześc. Związku Zawodowego Pracowników Gastronomicznych.

W tymże dniu o godz. 7 wieczorem w sali „Domu Ludowego” odbędzie się zebranie ogólne Chrześc. Związku Zawod. Pracowników Rzeźbiarsko — Kamiennarskich.

W tymże dniu o godz. 6 wieczorem w sali „Domu Ludowego” Przejazd 34 odbędzie się zebranie członków Chrześcijańskich Związków Zaw. Pracowników Tytoniowych.

Jak żołnierz ma postąpić w razie choroby na urlopie.

Zdarza się, że szeregowi, bawiąc na urlopie, raptem obłożnie zachorują, a zarówno najbliższe otoczenie, jak i oni sami najczęściej nie wiedzą, jak należy postąpić w takim wypadku.

Otóż na podstawie istniejących rozkazów wyjaśniamy, że szeregowi bawiący na urlopie w razie zachorowania mają obowiązek zawiadomić o tem najbliższą władzę wojskową, ta zaś z kolei ma ich skierować do najbliższego szpitala wojskowego.

W wypadkach, kiedy szeregowy przebywający na urlopie zachoruje obłożnie i musi być leczony na miejscu w domu, stamtąd w braku lekarza wojskowego może stwierdzić lekarz powiatowy, lub prywatny, jednak w tym ostatnim wypadku orzeczenie lekarskie musi być potwierdzone przez Komisarza Rządu.

Wszystkie koszty związane z leczeniem szeregowego na urlopie pokrywa okr. szefost. sanitarne.

Eksport manufaktury z Łodzi

W liczbie krajów importujących manufakturę z Łodzi dotąd na pierwszym miejscu znajdowała się Rosja, która wywoziła przeszło 60 procent całego eksportu łódzkiego. Obecnie po raz pierwszy statystyka eksportu łódzkiego nie notuje tak wielkiej ilości, albowiem na pierwszym miejscu znajduje się obecnie Umanja, która w marcu wywoziła za 2 miliony 67 tysięcy złotych, następnie Litwa 243 tysiące zł. Chiny 171 tysięcy zł. kraje nadbałtyckie 41 tys. zł. Gdańsk 350 tys. zł. W przeciagu ostatniego miesiąca wywieziono ogółem tkanin gotowych 917 kg. na sumę 3,011,765, zł. Eksport towarów bawełnianych wyniósł 809 kg. na sumę 2,416,687 zł. (o)

Studenci pod broń!

Wcielenie do szeregów armji studentów

W związku z wcieleniem po raz pierwszy w bieżącym roku do szeregów studentów medycyny, weterynarii, farmacji i państwowych szkół dentystycznych, miejscowe władze wojskowe utrzymały następujące zarządzenia treści następującej:

Powołuje się do odbycia I-go (trzech miesięcznego) okresu służby wojskowej studentów medycyny i weterynarii, którzy przestudjowali 9 zaliczalnych trymestrów, a nie rozpoczęli 10 trymestru, oraz studentów farmacji i państwowych szkół dentystycznych, którzy przestudjowali 6 zaliczalnych trymestrów, a nie rozpoczęli 7 trymestru. Powołanie to dotyczy tych studentów, którzy zostali przez Komisję poborową zakwalifikowani do kategorii „A” bez względu na to czy korzystają z odroczenia służby wojskowej, na zasadzie art. 57 czy nie. Po odbyciu 3 miesięcy służby wojskowej, odroczenia pozo-

stają nadal w mocy. Poświadczenia stwierdzające odroczenia, odbierane przez urzędy gminne, względnie magistraty, przy dołączaniu wspomnianym studentom kart powołania, mają być przez te urzędy przechowane i zwrócone właścicielom, po odbyciu 3 miesięcznej służby, przy okazji meldowania się w Urzędzie gminnym.

Powołuje się w bieżącym roku do odbycia całej 18-miesięcznej służby wojskowej w jednym nieprzerwanym okresie tych studentów medycyny, weterynarii, farmacji oraz państwowych szkół dentystycznych, którzy ukończyli studia i uzyskali dyplomy, a nie ukończyli lat 25 oraz tych którzy kończą w roku bieżącym 26 lat nie ukończyli studjów i dyplomów nie uzyskali, w obu wypadkach o ile zostało im względnie będzie przyznane prawo do półrocznej służby wojskowej. (o)

—oOo—

Dziś strajk robotników miejskich.

Robotnicy miejscy nie chcą ręczyć za wydajność pracy — a rząd nie chce dać miastu kredytów na roboty publiczne

W związku z redukcją na robotach miejskich odbył się wczoraj z inicjatywy komisji pięciu olbrzymi wiec w celu zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Jako referent wystąpił kierownik związku pracowników instytucji użyteczności publicznej p. Kowałski, który w dłuższym przemówieniu zdał sprawozdanie z dotychczasowej akcji.

Po dłuższej dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani w sali Majstrów Fabrycznych robotnicy, zatrudnieni na robotach publicznych w od działach, plantacji i komunikacji, po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli związków, z odbytej konferencji w Magistracie i w ministerstwie, z których to konferencji wynika, że Rząd warunkuje udzielanie kredytów na prowadzenie robót publicznych od wydajności pracy robotników, która to wydajność w obecnych głodowych warunkach robotników, nie może być przez nich wykonana, u-

chwatają, wysunąć następujące żądania:

1) cofnięcia wymowień robotnikom i wprowadzenia w dotychczasowych rozmiarach robót publicznych.

2) utrzymania na tych robotach dotychczasowych płac z doliczeniem 12 proc. podwyżki zastępczej w przemyśle włókienniczym.

3) utrzymania dotychczasowych warunków pracy.

4) ogłosić na wszystkich robotach wyżej wymienionych bezrobocie z niem 26 lipca r. i kontynuowanie go do czasu uwzględnienia przez Rząd i Magistrat powyższych postulatów i jednocześnie wezwać robotników zatrudnionych w wydziale kanalizacji, do solidarnego wystąpienia w sprawie słusznym żądań robotników sezonowych, opartych na zasadzie uchwały Rady miejskiej regulującej warunki płacy i pracy w wydziale kanalizacji, oddziałach plantacji i komunikacji. (bip)

—oOo—

Bezrobotni zaczynają pracować.

W ubiegłym tygodniu 1106 bezrobotnych otrzymało pracę na terenie PUPP. Łódź

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (m. Łódź, powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki, brzeziński) w dniu 24—ym lipca 1926 r. było zarejestrowanych 57,841 bezrobotnych, w tym w samej Łodzi 41,043, Pabjanicach — 3,427, Zduńskiej—Woli — 1,215, Zgierzu — 3,595, Tomaszowie—Maz. — 4,144, Ozorkowie — 527, Konstantynowie — 415, Aleksandrowie — 75, Rudzie—Pabjanickiej — 400.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 46,163 bezrobotnych. W tym 4,773 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu

Bezrobocia i 41,390 bezrobotnych zasiłki do- rażne ze Skarbu Państwa, w samej Łodzi pobierało 35,567 bezrobotnych zasiłki: 3,963 z Funduszu Bezrobocia i 31,604 ze Skarbu Państwa. W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P.U.P.P. w Łodzi 479 bezrobotnych, otrzymało pracę 1,585 robotników, wysłano do pracy 158 robotników.

Urząd rozporządza 76 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

18 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi

—oOo—

ZYCIE SPORTOWE.

Sensacyjny przebieg wczorajszych wyścigów.

Cwleré miliona złotych w totalizatorze

OLBRZYMI ZJAZD GOŚCI WARSZAWSKICH.

Mimo ulewnego deszczu, który poprzedził wyścigi na torze zgromadziły się tłumy publiczności, które z niezwykłym zainteresowaniem śledziły ciekawe zmagania. Profesor Kemmerer w towarzystwie ministra rolnictwa p. Raczyńskiego udał się do Kozienic i przybędzie dopiero na zamknięcie wyścigów w przyszłą niedzielę. Obecni byli w dniu wczorajszym na torze gen. Małachowski, Ledóchowski oraz szereg wyższych oficerów DOK. Z Warszawy przybył pociąg, wiozący przeszło 600 osób. Wyścigi wczorajsze były najefektowniejsze, pomimo niskiego terenu i stały na bardzo wysokim poziomie. Obrót totalizatora przewyższył obrót 1-go dnia. Bohaterami dnia byli: Chatissof, Roztworowski, Ustinow, Matosek, Magdaliński i Römmel. Ewenementem dnia była gonitwa 4-ta na najdłuższym dystansie 4800 metrów, z nagrodą 2 tysiące złotych. Trasa tego biegu została nad wyraz ciekawie i starannie ułożona. Pozwalało to obserwować przez cały czas przebieg tego niemal sens. biegu z przesz. w którym dużą rolę ciekawości konia odgrywa statęja jeźdźca. Publiczność w podnieceniu przypatrywała się biegowi, a zwycięzcę tego trudnego wyścigu przyj. owacyjnie.

Wyniki techniczne dzisiejszego dnia przedstawiają się następująco: Gonitwa 1-sza Steeple chase: Nagroda 600 złotych. Dystans 2400 metrów. Pierwszy przybył Lelek, stajni K. Römmela na którym jechał właściciel. W gonitwie 2-giej na 400 zł. na dystansie 1600 metrów, zwyciężyła Groza stajni Kłecy-Szepietów (dżokej Chatisow). Drugi przybył Zaporozec, trzecia Cecora, (stajni p. Endera). Totalizator wypłacał zwyczajny

WYNIKI PIŁKARSKIE W KRAJU.

LWÓW 25 VII (C-S) Czarni-Sparta 2:0 (0:0). Gra o mistrz. kl. A. LZOPN-u. Spotkanie najzupełniej nieciekawe i dopiero w ostatnich 5-ciu minutach przed końcem udaje się Czarnym strzelić dwie bramki przez Wójcika i Sawkę.

Hasmonea - Polonia (Przemyśl) 3:2 (0:2) Do przerwy przewaga Polonji, która uzyskuje dwie bramki przez Waszkiewicza i Kowalskiego. W II-iej połowie Hasmonei udało się zdobyć trzema bramkami wbitemi przez Steuermana (2) i Hocha przeważyc szalę zwycięstwa na swoją stronę.

LUBLIN 25 CII (C-S) Lublinianka - AZS 2:2 (2:1). Zawody rozegrane w sobotę przyniosły wynik nierozstrzygnięty. W niedzielę rozegrano rewanż, który przyniósł zdecydowane zwycięstwo Lubliniance w stos. 4:1 (1:1).

KRAKÓW 25 VII (C-S) Dzisiejsze mecze piłki nożnej dały następujące wyniki: Wisła - Podgórze 4:0 (3:0). Makkabi-Sparta 3:2.

125 zł. francuski 21. 13 i 15 złotych. W gonitwie trzeciej o nagrodę 400 zł. na dystansie 1600 metrów, pierwsza przybyła Nimfa ze stajni hr. Mościna pod dżokejem Chatisowem w czasie 1,44. Totalizator zwyczajny 22 złote, francuski - 13 zł., 16 i 31 złotych. W biegu tym druga przyszła Bina ze stajni Roga pod dżokejem Magdalińskim, a trzeci Erie pod Jagodzińskim. Gonitwa czwarta z przeszkodami o wysoką nagrodę 2000 złotych na dużym dystansie 4,800 metrów, była jednym z najciekawszych biegów dnia wczorajszego. Pierwsza przybyła Signorina, Romanelli grona oficerów 2 p. Szwoleżerów pod p. Roztworowskim druga La Mirabelle. W biegu tym prowadził przez cały czas Lotokot ze stajni Świecickiego, czas 5,45. Totalizator zwyczajny 13, francuski 13 i 14. Gonitwa piąta, o nagrodę 500 złotych na dystansie 1300 metrów wygrywa lekko Haj-

damak, 2-go p. Strzelców kon. (dżokej Jagodziński). Druga przychodzi Fiora, trzeci Azamat, czwarta Molly, Czas tego biegu 1,23. Totalizator zwracał zwyczajny 123 złotych, francuski 14, 12 i 11 złotych. Gonitwę szóstą na dystansie 2400 metrów o wysoką nagrodę 2000 złotych wygrał Cicero grona oficerów 7 p. Ulanów pod dżokejem Magdalińskim. Drugi przybył Kirkes pod Hapisowem, trzeci Dunaj pod Kucharskim. Totalizator zwyczajny 62, francuski 24 zł., 14 zł. i 26 złotych. Czas tego biegu 2,43. Siódmy bieg z płotami na dystansie 2,200 metrów o nagrodę 400 złotych. Bierze Reve d'Or, Ostoji - Ostaszewskiego pod Ustinowem. Druga przybywa Bystrzyca, stajni Roga, trzecia Rea, oficerów 1 p. ulanów Krechowickich, pod chłopcem Wyżalskim. Czas tego biegu 2,46. Totalizator zwyczajny 62 zł. francuski 32 i 51 złotych. Ostatnią gonitwę (8-ma) na dystansie 2,100 metrów na nagrodę 600 złotych wygrywa Dumny, stajni Plisowskiego pod dżokejem Góreckim. Drugi przychodzi Bagnet oficerów 1 p. ulanów Krechowickich, trzeci Chobot, czwarta Emisja stajni Mościna. Czas tego biegu 2,12 i pół. Totalizator zwyczajny 21 zł. franc. 14 i 19 złotych. (e)

Wyścigi i Gymkhana samochodowe w Helenowie.

WYŚCIGI I GYMKHANA SAMOCHODOWA W HELENOWIE.

(C-S) Obfity program zawodów dyonu samochodowego nie mógł zostać rozegrany ze względu na ulewny deszcz, który uniemożliwił racjonalne odbycie się konkurencji. Program zawodów obejmował: wyścigi cyklistów, wyścigi motocykli ciężkich i lekkich, wyścigi automobilów (Fordów), złożenie auta w ciągu 12 min. oraz gymkhanę samochodową obejmującą 6 prób. Najudatniej wypadł pokaz montowania auta, oraz wyścigi cyklistów, w których po przedbiegach w finale pierwsze miejsce zajął Patzer, drugie zaś Tamme. Biegi motocykli

lekkich i ciężkich nie zostały dokończono ze względu na mokry tor. Doskonale natomiast wypadł wyścig Fordów, który przyniósł następujące wyniki: I przedbieg - 1) por. Gostkiewicz, 2) mjr. Morzycki. II przedbieg - 1) kpt. Zwiedzowski, 2) por. Onyszkowski. W finale pierwsze miejsce zajmuje kpt. Zwiedzowski, bijąc por. Gostkiewicza o pół okrążenia toru. Gymkhana samochodowa nie została rozegrana z powodu późnej pory, jedynie dokonano próby balansu na ruhomym moście.

Porażka „Jutrzenki” krakowskiej.

TURYŚCI - JUTRZENKA (KRAKÓW) 3:1 (2:1)

(C-S) Drugi występ krakowskiej Jutrzenki w Łodzi przyniósł jej poważną porażkę od Turystów. Gra była bardzo ciekawa i obfitowała w szereg emocjonujących momentów. Poza pierwszemi minutami, które należały do Jutrzenki, cała gra spoczywała w rękach Turystów, którzy momentami dusili wprost przeciwnika. Dla Turystów bramki strzelili: Kulawiak 3. Hermans 2 i Kubik St. 1. Ho-

norowy punkt dla Jutrzenki zdobywa Krumholz w 4 min. gry. Wygrana Turystów, nawet w tak wysokim stosunku najzupełniej zasłużona. Z poszczególnych graczy na wyróżnienie zasługują: u Turystów - Kulawiak w ataku, Wieliszek w pomocy i obrona, u gości doskonały Krumholz oraz tyły. Sędziował b. dobrze p. Marczewski.

LIST DO REDAKCJI.

Koncesje na roboty kominiarskie w obiektach wojskowych.

Wyjaśnienie Zarządu Zw. Majstrów Kominiarskich

W imię zasady „audiatur et altera pars” upraszamy Szan. p. Redaktora o umieszczenie w Jego poczytnym piśmie następującego wyjaśnienia w odpowiedzi na artykuł, umieszczony w „Rozwoju” z dnia 5 bm. pt. „Ręka rękę myje”.

O jakichkolwiek „machinacjach” Zarządu Zw. majstrów kominiarskich z referentem D.O.K. IV Wierzbickim, jak podano w wyżej nazwanym artykule, nie może być mowy choćby z tego względu, że obydwie umowy zawarte między Zarządem Zw. Kominiarzy a DOK., zawarte zostały zgodnie z istniejącymi przepisami po uprzedniej aprobacie doradców prawnych DOK.

Z tego też powodu wynagrodzenie p. Wierzbickiego w sumie 600 zł. jest tylko wynagrodzeniem za kierownictwo w Zarządzie, który na mocy Statutu i na zasadzie uchwały Walnego Zebrańcia upoważniony był do wyznaczenia odpowiedniego wynagrodzenia za prace połączone z tem kierownictwem.

Na wyznaczenie rewirów dla pojedynczych majstrów Zarząd o tyle tylko ma wpływ, że przedkłada Władzom Administracyjnym projekty i wnioski, Władze zaś takowe zatwierdzają lub odrzucają.

Za Zarząd Zw. Majstrów Kominiarskich

(-) S. Wierzbicki

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 14.

ZAKŁADY ZEGARMISTRZOWSKO . JUBILERSKIE

Jan Placek, Brzezińska 10. tel. 3-27.
SKŁAD MATERJAŁÓW PISMIENNYCH:
 K. Bogusławski, Andrzeja 3.
INTRUMENTY MUZYCZNE (I REFERACJE):
 F. Boniewicz, Targowa 38.
FABRYKA WODY SODOWEJ.
 Jakóbowicz, Kilińskiego 146.
ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:
 Grabowski Kilińskiego 146.
SKLEPY WYROBÓW TYTONIOWYCH:
 Lewandowski Główna 56.
ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:
 Burchardt Sienkiewicza 105.
 Krencjarz, Główna 11.
WYTWÓRNIA KÓLDER:
 Frankowska Targowa 45.
SKLEPY RZEŹNICZE:
 Kiełczewska Dzielna 12.
 „Zjednoczeni Rzeźnicy“ Główna 26
SKLEPY SPOŻYWCZE:
 Fonkowicz, Zielona 17 (Bałuty)
 Ant. Pintera, Rozwadowska 18.
WYROBY TYTONIOWE:
 Płachciński, Zawiszy 19.
GUKIERNIE:
 Krzyżanowski Główna 1.
 Buszko, Główna 20.

KAWIARNIE:

Frazezczyński Główna 34.
APTEKI:
 Pogonowski, apteka homeopat. Główna 5.
WYTWÓRNIE MASZYN RZEŹNICZYCH:
 Chmielecki. Anny 26.

PRALNIE:

Gołębiewska, Kilińskiego 118.
 Matusiak Kilińskiego 142.
FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLAD „ZORZA“.
 Stefan Sek, Orla 23.

STOLARNIE MECHANICZNE:

Gruszczyński Młynarska 30.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majeranowski, Piotrkowska 132.
 Wojciechowski, Główna 21.
 Łapienis, Główna 31.
 Wieczorkiewicz, Główna 35.
 Warzonkowski, Kilińskiego 135
 Czechowski, Sienkiewicza 64.

PRYZJERZY:

Kędziński, Kilińskiego 160 (damski i męski).

KRAWCOWE.

Fiedler, Sienkiewicza 109.

ZAKŁADY MALARSKIE:

Janowski, Sienkiewicza 91.

KOLONJALNYCH:

Gaisler, Główna 21.
 Auerbach, Targowa 39.

WYTWÓRNIE OBUWIA:

Strzałecki O - 23,
 Stawowy, Główna 36.
 Domański Kilińskiego 119.
 Owczar Kilińskiego 134.
 Kolanowski Kilińskiego 142.
 Świętosławski, Kilińskiego 150.

SKŁADY WĘGLA I DRZEWA

Florezak, Brzezińska.

RESTAURACJE:

R- iborski. Narutowicza 50.

MAGAZYN GALANTERJI

Stelzner Piotrkowska 141.

SKŁAD WIN WÓDEK I TOWARÓW

SKŁADY APTECZNE:

Jentys, Kilińskiego 162.

WARSZTATY ŚLUSARSKO - MECHANICZNE.

Wilgocki, Młynarska 35.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Nawrocki, Pomorska 94.

Olczyk, Pomorska 84.

Zasada, Radwańska 1.

SKLEPY UBIORÓW MĘSKICH.

Donaszewski, Główna 16.

PIEKARNIE:

Kinderman, Brzezińska 57.

Rosner Kilińskiego 142.

Biskupski Kilińskiego 148.

Nowak, Młynarska 35.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywania u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy się wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy i tej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Jedno biuro w Łodzi,

które solidnie i prędko

prośby i skargi

do wszystkich urzędów w najrozmaitszych sprawach redaguje

Biuro Prośb i Podań

„ES - EM”

Łódź, Gdańska 28. Telefon 41-46,

Właściciel: Mauerberger,

1257

Zawodowa Szkoła

kroju i szycia

Mistrzynie cechu A. KOPYŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

5007-

Od 1 czerwca rozpoczynają się

wakacyjne kursy

kroju, modelowania, bielizny szycia i robót ręcznych trwać będą do 30 sierpnia. Oplata zmniejszona. Po skończonym kursie uczestnicy otrzymują świadectwo. Dla pracujących kursy wieczorne. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 - 11 i 6 - 8 w.

Kurs haftu maszynowego, kurs modniarstwa,

B. R U S S K A

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i nekto grafji. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej

Łódź ul. Kilińskiego (Widzowska) № 89, m. 8, obok poczty.

2015

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Sprzedam dom o 14 mieszkań, 2 piase lub pićwę przy Rzgowskiej i 6 morg ziemi pod Łodzią. Wiadomość: ul. Lubelska 50 2120-2

Aparat automatyczny do naki i śpiewu kanarków i rower wolne koło sprzedam tania, ul. Zakątna 88, m. 10. 2100-3

Fortepian prawie nowy półkoncertowy Bettinga sprzedam Główna 56, m. 5. 2098-7

Kupię majątek do 150 morg nad rzeką położony, ze stawami lub bez z łąkami, dobrą ziemią orną, ogrodem owocowym (ew. trochę lasu) z budynkami i przyrzadam gospodarczemu oraz dobrym domem mieszkalnym, w promieniu 50 km, od Łodzi. Łaskawe zgłoszenia wraz z ceną do adm. Rozwoju pod „Gotówka“ 2101-2

Sprzedam sklep z powodu wyjazdu z koncesjami Stacja Widzew, Pantflewicz. Wiadomość na miejscu. 2115-2

Sklep nadający się na każdy interes oraz dwa mieszkania sprzedam ul. Rzgowska 149 2110-2

Okazyjnie do sprzedania szafa i stół rozsuwany ul. Ks. Brzuzki 63, Radogoszcz 2114-2

Sprzedam furgon piekarski kryty Wiad. Wólczańska 114 2120-1

Maszynę męską do szycia sprzedam tania Nawrot 59, m. 14, II piętro. 2154-1

Mebie najnowszych modeli na dogodnych warunkach. Ko sztorusy i rysunki sporządzam na żądanie. Stajania Łódź, ul. Wodna 19. 2109-1

Sprzedam tania dom morowany z ogrodem położony przy ul. Ks. Brzózki № 63. Wiadomość na miejscu lub w pracowni fartuchów Zgierska 45, u A. Szmidta. 2126-2

Wredens umywalnie, maszynę, stół, krzesła tremo, etażerkę sprzedam tania, Główna 55, m. 46, oficyna prawa. 2140-1

Dom morowany o 15 mieszkań przy ul. Płociej sprzedam, cena bardzo przystępna Wiad. ul. Suwalska 53, Michalak. 2139-2

Piwiarnię dobrze prosperującą z urządzeniem sprzedam ceną 2,500. Wiadomość Aleksandrowska 71, m. 16, Górdank. 2146-1

Jadalnię w dobrym stanie sprzedam tania Awrej 6 so Sierpnia 34 2152-1

Dom do sprzedania morowany 10 pokoi Za 5000 zł Wiadomość Anny 31. piwiarnia, 2113-2

Do sprzedania karoserja autobusowa i towarowa, bryczka, wozy, pila taśmowa i tar czowa, wiadomość ul. Poprzecz na 13 przy rogu Rzgowskiej i Bednarskiej. 2151-4

Nowa saknia do sprzedania tania Nawrot 14, m. 8. 2125-1

Furgon do piwa, furgon rzeźniczy furgon piekarski, woz tan, bryczka, rolwaga, samochód „Shevrolet“ sprzedam ul. Kilińskiego 53. 2134-1

Sprzedam zaraz lustro, ctm. i kre. enus kncheany i szafę Kruca 4 m. 18. 2137-1

Przepraszam

Przepraszam

Student, rutynowany korepetytor uczyła lekcji w zakresie szkol średnich. Oferty do Rozwoju sub „Z. W.“ 2125-2

Letnisko. Ładny pokój z całodziennym utrzymaniem, kuchnia staranna. Las, woda. Bliska wiadomości: Wólczańska № 62, m. 3. 2116-2

Potrzebna dziewczyna lat 15-16 do dziecka Wiadomość u dozorcę Pańska 69. 2141-3

Majster tkacki — (des. n. r.) uczyła lekcji w tym zawodzie. Lipowa 53, m. 13, kont. 3 piętro. Informacje w każdy 5-4 p. o. 2147-2

Potrzebna służąca do gospodarstwa Wiad. ul. Zgierska № 72, u gospodarza. 4128-3

Kuszerka Pipikowa przyjmuje A zawiązania pań. ul. Piotrkowska 132. 2150-10

Zgubione dokumenty

Józef Tłokiński zgubił książeczkę wojskową wydaną z P. K. U. w Łodzi. 2115-2

CENA OGŁOSZEN: Przetekstem 30 gr. w t. kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrelęgi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 6 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t. kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydencowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj; można zamawiać w Zgiersu u Lecha w Pabjanicach, ul. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30 — zł.